

**Protokół nr 18/16
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 27 czerwca 2016 rok**

Posiedzenie trwało od godz. 13¹⁵ do godz. 14⁵⁰ w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności, stanowiąca załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Barbara Flejszar powitała zebranych i na podstawie listy obecności stwierdziła, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne.

Na wstępie poinformowała radnych, że wprowadza dodatkowy punkt do porządku obrad komisji – *Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok*, jako pierwszy w porządku obrad. Kolejno poprosiła radnych, o przegłosowanie zmian w porządku obrad komisji.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Po wprowadzeniu dodatkowego punktu, porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.
2. Rozpatrzenie wykonania budżetu Gminy Markowa za 2015 rok.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na okres 30 lat oraz odstąpienia od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Markowa.
4. Przyjęcie protokołu nr XVII z ostatniego posiedzenia komisji.
5. Sprawy różne.

Ad 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła projekt uchwały. Wyjaśniła, że po wspólnych decyzjach zdecydowaliśmy się na zakup samochodu pożarniczego typu średniego.

Józef Niemczak – powiedział, że PGNiG-e nie dofinansuje nas w żadnym stopniu.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że prawdopodobnie tak będzie. Szczegóły zostaną podane na sesji, ale wiemy, że prawdopodobnie będzie to średni samochód. Zdaje się, że w PGNiG-e zachodzą zmiany w zarządzie.

Maria Kielar – wyjaśniła, że jest zmiana zarządu w Warszawie, jest fundacja, która przy nich powstała i jest w stanie dofinansować maksymalnie 10 000,00 zł.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

OPINIA NR 1/0012.1.18.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 27 czerwca 2016 roku

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 2. Rozpatrzenie wykonania budżetu Gminy Markowa za 2015 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Markowa za 2015 rok. Wspomniała o podatku od czynności cywilnoprawnych od osób prawnych, gdzie planowaliśmy 1 000,00 zł, a wykonania mamy 133,00 zł. Dotyczy to również § 030060 – podatek od spadków i darowizn od osób fizycznych, gdzie planowaliśmy 5 000,00 zł, a w wykonaniu mamy 43 863,00 zł. Wykonanie jest większe w związku z tym, że mieszkańcy gminy lub osoby prawne wpłaciły większą część podatku od spadków i darowizn.

Robert Szpytma – zapytał czy podatek dochodowy się nie uzupełni, ponieważ nie był rozliczany od osób fizycznych.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że od podatku dochodowego od osób fizycznych nie ma braków, jedynie od czynności cywilnoprawnych, czyli od osób prawnych.

Robert Szpytma – powiedział, że we wcześniejszym punkcie jest wykonane tylko 38%.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że chodzi o kartę podatkową.

Robert Szpytma – zapytał, czy od osób fizycznych.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że tak. Działalność gospodarczą osób fizycznych wypłacamy w formie karty podatkowej. Ta forma działalności jest coraz mniej opodatkowana, przez co dochody są coraz mniejsze. Więcej jest dochodów w formie podatku dochodowego na zasadach ogólnych - tak działa karta podatkowa.

Robert Szpytma – zapytał, czy nie ma na to wpływu fakt, że firmy się nie rozliczają do końca kwietnia i grudnia.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że nie. Kartę podatkową płacą co miesiąc.

Robert Szpytma – zapytał, czy kartę i podatek dochodowy razem.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że tylko karta podatkowa w § 350. Kolejno kontynuowała omawianie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Markowa za 2015 rok.

Barbara Flejszar – poprosiła panią Celinę Cwynar o przedstawienie informacji dotyczące działań straży pożarnej w dniu 25 czerwca w Husowie.

Cecylia Cwynar – kierownik GOPS – przekazała informację na temat interwencji straży pożarnej w Husowie. Wyjaśniła, w jakim środowisku znajduje się pan. Dodała, że to starszy człowiek i jest po operacji nogi. Wymaga opieki, nie wyraża zgody na żadne umieszczenie go w jakimkolwiek ośrodku opiekuńczym, a na dodatek jest pod opieką syna alkoholika. GOPS interesujemy się tym środowiskiem od dłuższego czasu, robione są wywiady środowiskowe, ale ciągle jest niedobór opieki. We wcześniejszym okresie zatrudniona była tam pani z Ukrainy, która pomagała. Aktualnie nie ma wizy i jest problem. Syna całymi dniami nie ma w domu, starszy człowiek zostaje sam, bez jedzenia i jakiegokolwiek opieki. Jesteśmy informowani, ale

wejście do domu jest niemożliwe, ponieważ jest zamknięty. Zgłosiłam to do pielęgniarki środowiskowej tydzień temu, żeby zainteresowała się tą osobą, oraz do lekarza rodzinnego z Husowa, jako wizytę domową aby zdecydował, czy ta osoba nie kwalifikuje się do umieszczenia w szpitalu. W piątek rozmawiałam z pielęgniarką, która nie dostała się do domu. Dzisiaj okazało się, że pielęgniarka była tam również w sobotę. Podejrzewała, że osoba jest odwodniona, wymagająca interwencji, zadzwoniła na pogotowie, aby zabrać starszego pana do szpitala i umieścić w jakimś ośrodku. Okazał się, że pogotowie również nie dostało się do środka, więc wezwali straż pożarną. Niepotrzebnie zrobili takie zamieszanie, bo do zdarzenia przyjechało trzy zastępy straży. Dostali się do środka, a skończyło się tym, że osoba nie wyraziła zgody na żadne interwencje. Dodała, że złożyliśmy wniosek do sądu o umieszczenie go w DPS-ie bez jego zgody z tym, że będzie to trwało.

Radosław Flejszar – zapytał, czy syn pobiera świadczenia.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że syn pobiera świadczenia, ale były wstrzymywane, potem wznawiane, ponieważ nie wiadomo jak to robić. Najgorsze jest to, że nie chce pomocy z zewnątrz, myśleliśmy o jakichś usługach, ale to nie załatwia sprawy, ponieważ jeszcze bardziej weźmiemy odpowiedzialność na siebie. Usługi będą jedną czy dwie godziny, a pan wymaga całodobowej opieki.

Jadwiga Małecka – zapytała, czy syn nie zobowiązuje się do niczego.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że zobowiązuje się, ale jest nieodpowiedzialny. Lekarz powinien zdecydować, że jest zagrożenie życia i powinien go umieścić w szpitalu lub ośrodku. Nadmieniła, że ciężko pracuje nam się z lekarzem z Husowa. Przy zgłoszeniu jakiegokolwiek sytuacji wymagającej interwencji nasza współpraca jest słaba. Wezwanie pogotowia miało miejsce w sobotę z racji tego, że w dzień powszedni pogotowie nie przyjmie wezwania, bo jest lekarz rodzinny.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że jest to sytuacja, z którą nie można zwlekać. Decyzja powinna zostać podjęta dzisiaj, która spowoduje, że ktoś znajdzie się u tego pana. Zapytała, jaki jest obowiązek ustawowy opieki społecznej i innych instytucji w Polsce od strony prawa, aby takiemu człowiekowi pomóc. Zapytała, co w przypadku jeśli ta osoba umrze i wykaże się zaniedbanie.

Józef Niemczak – odpowiedział, że syn odpowie.

Krystyna Hundz-Bembenik – wyjaśniła, że syn będzie wytłumaczony ze względu na chorobę alkoholową i na jego niewydolność w powierzonej mu opiece. Teoretycznie rodziny nie ma, a na papierze nie wystarczy.

Cecylia Cwynar – dodała, że odpowiedzialna będzie służba zdrowia dlatego, że lekarz który był, mógł zdecydować o zagrożeniu życia.

Krystyna Hundz-Bembenik – opowiedziała o podobnej sytuacji, kiedy stan człowieka wskazywał na zabranie przez pogotowie, które stwierdziło, że pacjent nie zgadza się i nie zabrali go do szpitala. Czyli jest oczekiwanie na pogorszenie się stanu, a czas płynie. Przyjeżdża lekarz z Husowa, stwierdza ból brzucha i ewentualne zastrzyki pomogą. Czas działa na niekorzyść, stan się pogarsza, a wszystko zmierza w kierunku, że chory człowiek jest pozostawiony bez opieki. Wyjaśniła, że można uruchomić na naszą prośbę zabranie chorej osoby i stwierdzenie zagrożenia życia. Jakiś czas temu spotkałam się z pielęgniarką środowiskową i powiedziała, że ten człowiek waży 30 kg, śruba jest na zewnątrz, czyli ciało gnije. Zgon może nastąpić w każdej chwili. Zapytała, czy nie można byłoby wymusić decyzji na lekarzu.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że nie za bardzo mamy taką możliwość. Był przypadek, kiedy osoba została zabrana do szpitala w Łańcucie, lekarz ją przebadał i zdecydował, że nie kwalifikuje się do pozostania w szpitalu. Mogę jeszcze spróbować zadzwonić i porozmawiać. Wydaje mi się, że prawnie zrobiliśmy do tej

pory wszystko, co było możliwe. Wytłumaczyła, że ojciec i syn są alkoholikami, nie wyrażającymi zgody na to, aby ktoś do nich przychodził i się nimi opiekował.

Krystyna Hundz-Bembenik – zwróciła się do pani Cecylii, że mówi o służbie zdrowia, ale prawdopodobnie ten człowiek jest odwodniony, nie wiemy czy jest świadomy tego co mówi, tym bardziej, że waży 30 kg. Czy nie można spróbować za chwilę zadzwonić, pojechać do pana, stwierdzić ten stan...

Cecylia Cwynar – powiedziała, że nie wiadomo czy się dostaniemy. Nikt nie może wejść do czyjś domu na siłę.

Krystyna Hundz-Bembenik – zaproponowała, aby uruchomić inne służby.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że była straż i Policja, która weszła na siłę. Są przepisy, które naszą wolność ograniczają. Nie wiem czy możemy się zdecydować na to, aby brać kogoś na siłę, jeżeli nie ma na to dokumentów. Jeżeli tej osobie coś się stanie, to jest problem w drugą stronę.

Krystyna Hundz-Bembenik – mamy dzisiaj poniedziałek, prawdopodobnie stan się pogorszył. Czy dzisiaj nie powinna zapaść decyzja, że opieka społeczna ponownie pójdzie do lekarza osobiście, prosi go o wizytę z racji pełnienia pieczy nad tym człowiekiem, oraz że płaci się pielęgnacyjny zasiłek w rodzinie. Są przecież sposoby, żeby dotrzeć do tego pana nie na siłę. Obecnie pozostaje sam sobie, tak jak było do tej pory.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że może nie zrobiliśmy 100 %.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała panią Cecylię, dlaczego nie pojechała nawet osobiście porozmawiać z lekarzem, dlaczego utrudnia on współpracę, przy okazji spisać notatkę, żeby mieć „podkładkę”.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że to nie jest tak prosto podyskutować z lekarzem. Jest problem nawet z tym, aby pielęgniarka połączyła rozmowę telefoniczną bezpośrednio do niego. Może trzeba się zastanowić, czy jest to odpowiednia osoba na stanowisku. Pracownicy socjalni nie mają obowiązku być u każdego codziennie, taka sama sytuacja była, kiedy znaleziono pewnego pana w zeszłym tygodniu.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że przecież ten człowiek leży. Proszę powiedzieć, co pani może jeszcze zrobić w tej sprawie.

Robert Szpytma – zapytał, co się stanie jeżeli pozbawiłby syna opieki. Kto przejmie opiekę.

Tadeusz Trojnar – okazuje się, że ma dwóch synów. Jeden przebywa w Anglii.

Robert Szpytma – dodał, że może lepiej pozbawić syna opieki, żeby państwo przejęło opiekę.

Cecylia Cwynar – to jest kwestia umieszczenia w zakładzie, bo w domu nie ma możliwości zapewnienia jakiegokolwiek opieki. Brak możliwości zapewnienia podstawowych czynności pielęgnacyjnych na normalnym poziomie.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że może to być kwestia podania środków, które go nawodnią. Jeśli pielęgniarka mówi, że waży 30 kg...

Cecylia Cwynar – powiedziała, że tyle waży od około roku.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że stan ciągle się pogarsza, tym bardziej, że pogoda „jest jaka jest”.

Cecylia Cwynar – wydaje się, że nie jesteśmy w stanie nic więcej zrobić pracownikami, których mamy.

Krystyna Hundz-Bembenik – trzeba to zgłaszać jako instytucja, która się opiekuje.

Cecylia Cwynar – zgłaszaliśmy...

Robert Szpytma – zaznaczył, że była straż i Policja.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że skoro nie zareagowali, stan się nie zmienia...

Tadeusz Trojnar – dodał, że pan wójt prawdopodobnie będzie musiał rozmawiać.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała, a co gdy ten człowiek w międzyczasie umrze. Komu przypisze się zaniedbanie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że rodzina się nie przejmuje i to nie jest jedyny taki przypadek.

Cecylia Cwynar – wyjaśniła Przewodniczącej Rady Gminy, że ten pan nie pozwolił zbadać się lekarzowi. Jest osobą, która wybrała sobie takie życie. Oferowaliśmy mu umieszczenie w ZOL-u, ale zdeklarował się na piśmie, że nie wyraża zgody. Nie zrobimy komuś na „przekór”. Jest to osoba świadoma, nie ma psychicznych zaburzeń, czy niepełnosprawności intelektualnej.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że ta osoba ma 84 lata, jest chora i uzależniona z bycia z synem. Bycia, żeby być, tylko i wyłącznie w swoim domu. To jest zrozumiałe, kiedy zna się psychologię starszego człowieka.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że jeżeli chcemy zrobić to na siłę, to tylko przez sąd. Jeżeli ktoś jest świadomy, innego wyjścia nie ma. Możemy kolejny raz zgłosić interwencję, lecz podejrzewam, że nie zostanie przyjęta.

Józef Niemczak – wyjaśnił, że jeżeli człowiek jest psychicznie chory, przychodzi do szpitala i jeśli się nie zgodzi, nie mają prawa go zostawić.

Barbara Flejszar – powiedziała, że sprawa powinna zostać wniesiona do sądu.

Radosław Flejszar – wyjaśnił, że z formalnego punktu widzenia zrobione jest wszystko, natomiast może jeszcze wójt podjechać do lekarza i porozmawiać.

Cecylia Cwynar – wiemy, że każdy boi się tej sytuacji, ze względu na odpowiedzialność. To nie jest prosta sprawa, aby zadziałać. Był lekarz z karetką, który chciał pacjenta zbadać i wziąć ewentualnie do szpitala, a osoba się nie zgadza, to lekarz zna swoje możliwości i odstąpił od badania. Wszystko jest zaprotokołowane. W przypadku jakiejś tragedii chyba jesteśmy w jakiś sposób usprawiedliwieni.

Jadwiga Małecka – zapytała, czy musi być lekarz rodzinny z Husowa.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że tak. Ewentualnie może być to rodzina.

Barbara Flejszar – otworzyła dyskusję na temat wykonania budżetu, oraz zadała pytanie, odnośnie dzieci z przedszkoli. Czy są to tylko te, które uczęszczają do naszych przedszkoli, czy także z innych miejscowości np. z Gaci, Sieteszy.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że otrzymujemy pieniądze za dzieci z Albigowej, natomiast my płacimy za dzieci, które chodzą na Wysoką, do Soniny, do Gaci i do Kańczugi. Dochody otrzymujemy za dzieci z Gminy Łańcut.

Barbara Flejszar – powiedziała, że dosyć dużo jest takich dzieci.

Maria Kielar – dodała, że odmłodziła się granica między miejscowościami i jest kilkanaścioro takich dzieci.

Barbara Flejszar – zapytała, o realizację punktu związanego z dziećmi specjalnej troski. Na jakiej podstawie wiemy, że tyle pieniędzy nam przysługuje, a tyle wykorzystamy.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że zasady są określone w ustawie o realizowaniu wydatków.

Maria Kielar – dodała, że są w subwencji oświatowej oddzielnie wydzielone.

Barbara Flejszar – zapytała, czy jeśli subwencja wynosiła pewną kwotę, a nie mieliśmy tyle dzieci, to musi być to zwrócone czy nie.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że wydatki były mniejsze i zostaje w budżecie gminy.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że najczęściej są to dzieci z orzeczeniami.

Barbara Flejszar - czyli było tak zaplanowane.

Teresa Flejszar – powiedziała, że to działa dopiero od ubiegłego roku.

Barbara Flejszar – zapytała o wykorzystanie funduszu na doszkadzanie nauczycieli.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że poprosimy kierownika ZEAP0 na sesji, żeby uzyskać dokładne informacje.

Maria Kielar – dodała, że co roku tak zostaje, gdyż jest to 1% funduszu płac.

Teresa Flejszar – powiedziała, że wykonanie jest zależne pod potrzeby.

Jadwiga Małecka – dodała że potrzebują, tylko mamy małe stawki zatwierdzone w regulaminie.

Robert Szpytma – zapytał o rozbieżność pomiędzy wynagrodzeniem instruktora Orkiestry Dętej z Husowa i Markowej, w Markowej ma 11 800,00 zł, a w Husowie 15 840,00zł.

Maria Kielar – odpowiedziała, że są to umowy zawarte przez poprzednią panią dyrektor CKGM, które są honorowane przez nowego dyrektora.

Tadeusz Trojnar - wyjaśnił, że jedni instruktorzy mogą cenić się wyżej. To nie jest jedyna rozbieżność jaka jest wśród instruktorów.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że jeżeli za nazwiskiem stoi odpowiedni poziom, to jest w porządku.

Robert Szpytma – dodał, że markowska orkiestra organizuje masę imprez i sądzi, że nasz kapelmistrz jest nieodpowiednio wynagradzany w stosunku do swoich możliwości.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że podpisali taką umowę i instruktor się na nią zgadza.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że możliwością jest podwyższenie środków instruktorowi z Markowej. Dodał, że kwestia instruktora tańca zespołu „Markowianie” została uregulowana.

Robert Szpytma – powiedział, że nasz kapelmistrz ma większy zakres obowiązków. Większość uroczystości jest w Markowej.

Jadwiga Małecka – dodała, że jest to sprawa dyskusyjna, ale jeżeli można dać mu więcej, to niech dostanie.

Robert Szpytma – powiedział, że przynajmniej dorównać wynagrodzenia. Może to jest przyczyną tak częstej zmiany instruktorów w Markowej.

Krystyna Hundz-Bembenik – zauważyła, że może to jest kwestia umowy.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że poziom wynagradzania instruktorów powinien być zbliżony.

Robert Szpytma – zapytał panią Ewę Śliż, z jakiego tytułu zwiększył się przyrost gruntów – 23 ha z mocy prawa.

Ewa Śliż – odpowiedziała, że część działek dostaliśmy w darowiźnie.

Robert Szpytma – poprosił o przybliżenie tematu.

Ewa Śliż – 29 ha koło wiatraków w darowiźnie. Z regulacji dróg w Markowej z samoistnym posiadaniem. 10 ar w Husowie pod przepompownię wody.

Robert Szpytma – zapytał co znaczy, że 23 ha z mocy prawa.

Ewa Śliż – odpowiedziała, że były to decyzje kanalizacyjne, które wojewoda przyznał gminie.

Robert Szpytma – czyli to wojewoda załatwiał. Zapytał, w jakiej jest to procedurze.

Ewa Śliż – odpowiedziała, że w administracyjnej. Był złożony wniosek o uregulowanie, aby gmina była właścicielem działki.

Robert Szpytma – zapytał, jakich działek to dotyczy.

Ewa Śliż – odpowiedziała, że działek drogowych – Markowa, Husów i dwie działki w Tarnawce.

Robert Szpytma – zapytał, na jakim obszarze w Markowej.

Ewa Śliż – odpowiedziała, że 4 ha.

Radosław Flejszar – wyjaśnił że jest to na zasadzie, kiedy w dacie wejścia w życie ustawy było w samoistnym posiadaniu gminy.

Ewa Śliż – dodała, że jest to w przypadku działek, które były zapisane na skarb państwa. Pozostałe, które są wpisane na samoistne posiadanie - nie ma takiej możliwości.

Robert Szpytma – czyli wszystkie, które były w samoistnym posiadaniu zostały skomunalizowane.

Ewa Śliż – odpowiedziała, że część, które były w samoistnym posiadaniu przeszły na własność gminy.

Robert Szpytma – zapytał, ile zostało.

Ewa Śliż – odpowiedziała, że w Husowie, jedna w Tarnawce i kilka w Markowej. Są to działki, które figurują w własności osób prywatnych.

Robert Szpytma – poprosił o zestawienie na przyszłą sesję, które działki przeszły z samoistnego posiadania.

Ewa Śliż – odpowiedziała, że te dane są wyszczególnione w informacji o stanie mienia komunalnego na stronie drugiej.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

OPINIA NR 2/0012.1.18.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 27 czerwca 2016 roku

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje wykonanie budżetu Gminy Markowa za 2015 rok.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 0 – nieobecnych.

Ad 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na okres 30 lat oraz odstąpienia od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Markowa.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że na ostatniej sesji przyjęliśmy z TPM plan działania w tej kwestii. Między innymi w ramach tego planu była zrobiona wycena działek oraz opinia przygotowana przez radcę prawnego i Ewę Śliż, o wszelkich możliwych wariantach przekazania działki.

Ewa Śliż – wyjaśniła, że Towarzystwo Przyjaciół Markowa zwróciło się z wnioskiem o przekazanie działki znajdującej się przy skansenie. Jako załącznik przedstawione jest, w jakiej formie ma być przekazana. Najkorzystniejszą opcją dla skansenu będzie umowa dzierżawy na okres 30 lat. Zawarte będzie w niej prawo do zabudowy, więc będą mogli przenieść na teren działki chałupę Szylarów i zabytkową stodołę z Husowa. Dzierżawa musi być na okres 30 lat, ponieważ TPM chce uzyskać dofinansowania. Jeżeli chodzi o zakup działki – muszą odkupić ją za cenę rynkową, ponieważ nie są jednostką samorządową, a nie możemy sprzedać działki za cenę mniejszą, niż wartość rynkowa. Dodała, że roczny czynsz dzierżawy to 40 zł.

Radosław Flejszar – dodał, że od strony prawnej jest to najlepsze rozwiązanie.
Tadeusz Trojnar – powiedział, że TPM zastanawiało się, czy wybrać dzierżawę czy wieczyste użytkowanie, ale patrząc na koszty pójdą w kierunku dzierżawy.
Robert Szpytma – zapytał, co się stanie po upływie 30 lat.
Radosław Flejszar - odpowiedział, że każda rozsądna osoba, będzie chciała to przedłużyć.
Robert Szpytma – zaznaczył, żeby prawo pierwokupu nie zablokowało dzierżawy.
Radosław Flejszar – odpowiedział, że to jest zawsze jakieś ryzyko, ponieważ taki okres czasu - 30 lat - to już jest trwałość.
Robert Szpytma – powiedział, że TPM formę zna i akceptuje.
Radosław Flejszar – zaznaczył, że wszystko zostało wytłumaczone.
Tadeusz Trojnar – dodał, że w jednym z punktów był zapis mówiący o zamianie - stąd to się wzięło. Rozmawialiśmy i pan Buras zaproponował, żeby zrobić pod tym kątem analizę.
Radosław Flejszar – powiedział, że trudno było im wytłumaczyć, że to po części nie jest cel publiczny, ponieważ musimy trzymać się ustawy. Formalnie są prywatnym podmiotem. Gdyby się coś zmieniło w przypadku pojawienia się nowego celu, to zmienimy umowę i dorzucimy go.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

OPINIA NR 3/0012.1.18.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 27 czerwca 2016 roku

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na okres 30 lat oraz odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Markowa.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 4. Przyjęcie protokołu nr XVII z ostatniego posiedzenia komisji.

Barbara Flejszar – zapytała, czy ktoś z radnych chciałby wnieść jakieś uwagi do protokołu.

W związku z brakiem uwag, przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu Nr 17/16 z dnia 30 maja 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 5. Sprawy różne.

W związku z brakiem dalszym pytań i wyczerpaniem porządku obrad, Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych – Barbara Flejszar zakończyła obrady i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolowała
Anna Mokryche

z. up. 